

Bhutan pierwszym w pełni ekologicznym państwem

16 maja 2013

Himalajskie Królestwo Bhutanu, słynne z zastąpienia Produktu Krajowego Brutto wskaźnikiem „Szczęścia Narodowego Brutto”, podjęło wyzwanie, by stać się pierwszym krajem na świecie, którego rolnictwo będzie w pełni ekologiczne.

Jessica Carter, australijska specjalistka od mediów i rozwoju międzynarodowego, dzieli się tą wiadomością na swoim blogu „Red Shoes and Cobblestones”: „To małe królestwo (1,2 mln mieszkańców) ogłosiło, że ma zamiar stać się pierwszym na świecie w pełni ekologicznym krajem poprzez wprowadzenie zakazu sprzedaży sztucznych nawozów i pestycydów. To nie pierwszy raz, gdy Bhutan zadziwił świat swoim podejściem, ponieważ ma on zwyczaj podążać na przekór światowym trendom.”

Wyjaśniając tę decyzję, Minister Rolnictwa i Leśnictwa, który sam jest rolnikiem, powiedział ponoć po prostu: „Lubimy, kiedy rośliny i owady są szczęśliwe”.

Indyjska aktywistka Aarthi Parthasarathy napisała na Twitterze: „Co trzeba zrobić, żeby przeprowadzić się do Bhutanu? | Bhutan w pojedynkę dąży do tego, by stać się pierwszym na świecie całkowicie ekologicznym”.

Bhutański portal informacyjny BBS doniósł, że buddyjskie królestwo wdraża system certyfikacji żywności ekologicznej (ang. Bhutan Organic Certification System – BOCS) w celu zapewnienia, że „warzywa będą w stu procentach ekologiczne”. W wywiadzie dla BBS, dr A.Thimmaiah, doradca z Urzędu Regulacji Rolnictwa i Żywności Bhutanu (BAFRA) wyjaśnia, na czym polega BOCS: „Opracowaliśmy wzór prostego dziennika rolnika, który można wypełniać w języku dzongkha... Rolnicy mogą opisywać wykonywane czynności, notować miejsce pochodzenia

nasion/nawozu czy rodzaj stosowanych biopestycydów. W ten sposób każdy aspekt działalności rolniczej jest dokumentowany... a następnie weryfikowany przez odpowiednio przeszkolonych inspektorów BAFRA, odwiedzających gospodarstwa."

BHT Flashnews także ogłosiło tę decyzję na Twitterze: „Bhutan wdraża system certyfikacji żywności ekologicznej, by zapewnić, że wszystkie warzywa będą w stu procentach organiczne."

Jednak dziennikarski blog Uniwersytetu Technologicznego Nanyang w Singapurze, „Go Far Bhutan,” przypomina, jak wielkie jest to wyzwanie: „Wielu bhutańskich rolników żyje w odizolowanych wioskach. Niektórzy rolnicy są przekonani, że ich uprawy nie przynoszą obfitych plonów bez pestycydów i sztucznych nawozów. Krajowa produkcja zaspokaja tylko 60% zapotrzebowania na żywność, nieważne, czy jest ona ekologiczna, czy nie."

Z drugiej strony warto zauważyć, że według portalu informacyjnego „The Bhutanese”, Pema Gyamtsho, bhutański Minister Rolnictwa i Leśnictwa, zaprzeczył, że w ogóle wydał takie oficjalne oświadczenie, po tym, jak zaalarmowany Lider Opozycji, Tshering Tobgay, powiedział: „Bardzo mnie to martwi, ponieważ jest to zobowiązanie w skali krajowej, które może mieć ogromny wpływ na naszych rolników, uzależnionych od dochodów z działalności rolniczej."

Tobgay stwierdził też, że choć stopniowe wycofywanie chemikaliów z rolnictwa samo w sobie jest dobrym pomysłem, jego realizacja w praktyce stanowi bardzo trudne zadanie z powodów przytoczonych poniżej. „Niektórzy rolnicy ledwo są w stanie zaspokoić własne potrzeby żywnościowe, nie mówiąc już o sprzedaży swoich plonów."

Warto także zauważyć, że próby wprowadzenia w pełni ekologicznej produkcji rolnej są już podejmowane w innych częściach świata. Portal TreeHugger donosi, że indyjski stan Sikkim pokonał już jedną trzecią drogi do osiągnięcia w pełni

ekologicznej produkcji w roku 2015.

W wywiadzie dla wydawanego w Kalkucie dziennika „The Telegraph”, minister rolnictwa stanu Sikkim wyjaśnia, jak odbywa się ten proces: „Proces certyfikacji żywności ekologicznej rozłożony jest na trzy lata. Trzy agencje akredytowane przy APEDA wydały certyfikaty C-1 12 456 zarejestrowanym rolnikom, którzy posiadają pola o powierzchni 18 453 hektarów w czterech dystryktach stanu. Gospodarstwo otrzymuje certyfikat C-1 w pierwszym roku, następnie C-2 w drugim i C-3 w kolejnych. Oznaczenie C-3 stanowi potwierdzenie, że każdy produkt rolny pochodzący z danego gospodarstwa jest ekologiczny.”

Niezależnie od przytoczonych wątpliwości, sam pomysł Bhutanu, by stać się państwem w pełni ekologicznym, został przyjęty z entuzjazmem przez netizenów z całego świata.

Administratorka szkoły Judith Renaud (@JudithRenaud) napisała na Twitterze: „Bhutan pokaże światu, że możemy bronić swojej ziemi, swojej żywności i siebie samych przed tymi, którzy chcą nas otruć.”

Członkowie Citizens Action Network także dali wyraz swojej ekscytacji na Facebooku. Jeśli chodzi o reakcje samych Bhutańczyków, „Go Far Bhutan” opublikował reportaż video, który możecie zobaczyć na początku artykułu.

Autor: Joey Ayoub

Tłumaczenie: Aleksandra Kling

Źródło: [Polski Global Voices](#)